Nr. 3 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 5 stycznia 1935 Rok 125

GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, taski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

Budujmy nową rzeczywistość.

W powodzi zmiennej frekwencji świątecznej w handlu i na kolejach, sprzecznych nastrojów radości dzieci i trosk rodziców budzą się w każdym wychowawcy nietylko wspomnienia, ale i refleksje o nowych dniach i nocach 1935 roku.

Obserwujemy choinki po biurach i szkołach, w barakach dla bezdomnych i schroniskach dla kalek, zaglądamy do szpitali i ochron, i wszędzie stwierdzamy ten specyficznie odrębny, radosny, a zarazem straszny swą piękną, przerażającą treścią charakter naszej polskiej wigilijnej godziny cudów.

Bo dlaczego tylko w noc wigilijną, a później w noc św. Jana, niewidzialne staje się jawą, dlaczego tylko wtedy natężamy wzrok i słuch, by przetwarzać rzeczywistość, wodę w wino i miód zamieniać? Dlaczego tylko w te święta grudniowe rośliny, kwiaty i krzewy zyskują duszę, ptaki i zwierzęta gadają głosem ludzkim, wszystko zaś żyje tchnieniem dziecka, narodzeniem nowego człowieka, wspomnie niem podniosłej tradycji?

Dlaczego tylko w tygodniu świątecznym nad całym światem snuje się czarowna tęcza cudownej baśni o życiu, która dla Polski ma szczególny urok wspomnień o bojowej przeszłości?

Oto 24 grudnia 1798 roku przyszedł na świat wielki nauczyciel i prawodawca duszy polskiej, Adam Mickiewicz, który w czterdzieści parę lat później przy uczcie wigilijnej snuł wizję swego ofiarnego życia, zakończonego tworzeniem wojska polskiego. A 28-go grudnia 1800 roku Legja Kniaziewicza okrywa sławą rycerską swoje sztandary pod Hohenlinden! Niestety... potem przyszły dni listopadowe i grudniowe 1830 roku, przekonywujące ogół, że stronnictwa rewolucyjne zatracają swoje wpływy i ofiary w jałowej nieudolności wyciągnięcia życiowych konsekwencyj ze zmienionej przez siebie sytuacji politycznej. I sejm się odroczył (20 XII 1830 r.), rezygnując ze swych praw na rzecz nie odpowiedzialnego dyktatora, Chłopickiego. Odmienne swą tragicznością były dni grudniowe 1863 i 1864 roku poprzez wyroki na powstańców, m. in. w Kownie (powieszenie księdza Mackiewicza 26 XII 1863 r.), Szawlach (rozstrzelanie Paulina Bohdanowicza 28 XII 1863 r.), aż po okrutne z 1864 roku grudniowe wyroki w Berlinie (23 XII) na zamieszanych w sprawie powstania polskiego.

Pędzono masowo, zwłaszcza od 1861 roku, całe tłumy Polaków na zesłanie czy katorgę wgłąb Rosji, czy Syberji, rok rocznie pławiły się we wspomnieniach nocy wigilijnych, które odtąd młodzi i starzy spędzali we łzach i marzeniach, po turmach lub więzieniach, aż po śniegi i lody dalekiej Północy.

I dopiero kres głodu walki przyszedł po krwawej siejbie 1904 roku, kiedy to, zwłaszcza po rzezi na Grzybowie, a później tragicznych pasterkach w Radomiu czy Łodzi, wyruszył tłum robotniczy i młodych na ulice miast naszych z pieśnią o nowym Bogu — buntu, czynu, idei!

A w 10 lat później uczestnicy czy świadkowie krwawej wigilji lat strejkowych podjęli boje krwawe w tygodniu świątecznym pod Łowczówkiem i Lichwinem (22—26 XII 1914 r.).

I, jak przy łamaniu opłatka, zbratali się wszyscy ławą we wspólnym szeregu, a później i grobie!

Smutne więc były dni wigilijne dziecka polskiego 1914 roku, przysłonione blaskiem listów z pola walki, cieniem śniegów karpackich, melodją kolend i śpiewek obozowych. Ale ponad wszystko wzbił się wgórę jeden stos ofiar na cele wolności, dobra i miłości tego wszystkiego, co żyje w trudzie i walce bezwzględnej!

I dzięki temu przyszedł na ziemię naszą „nowy" człowiek w noc wigilijną 1918 roku, tak umęczony na szlaku żołnierskim, a tak uczczony w następne święta końcowych dni roku, w dalsze dziesięciolecia naszego wskrzeszenia. I oto dziś, jak ongiś, znowu przy choinkach ślubujemy w szkołach i domach wiarę w nowego człowieka, miłość dla czarów dziecka w dzień Nowego Jego Roku.

Pamiętne dni męki minionych pokoleń dziś, inaczej niż dawniej, wypełniamy młodzieży, dając jej odpoczynek, radość, sporty i zabawy.

Niechże jednak pozostanie przynajmniej jedno z grudniowych tradycyj: **kult woli nietylko przetrwania, ale i przetwarzania, zdobywania nowej dla Polski rzeczywistości!**

Niech, jak dawniej, jak w 1904 czy 1914 roku, domy i szkoły nasze staną się ośrodkami bohaterstwa w walce z ponurą rzeczywistością — niech z nich wyjdzie na świat wielka idea braterstwa i miłości tych, co — **jak dzieci — wierzą w znikomość bólu i zła na ziemi!**

—o—

Uroczystości polsko-łotewskie w Dyneburgu.

Dyneburg, 4 II. (PAT) Kulminacyjnym punktem uroczystości dyneburskich było odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w gmach magistratu ku czci żołnierzy polskich i łotewskich, poległych w walkach pod Dyneburgiem. Przemówienie o konieczności przyjaźni polsko-łotewskiej wygłosił wicepremjer Skujenieks, który też dokonał w obecności członków rządu i najwyższych dostojników wojskowych odsłonięcia tablicy. Po odegraniu przez orkiestrę hymnu łotewskiego, przemówił poseł Rzplitej Polskiej min. Beczkowicz, poczem orkiestra odegrała hymn polski. Na zakończenie przemawiał i poświęcił tablicę naczelny kapelan wojsk łotewskich, pastor Apkalna. Cała uroczystość odsłonięcia tablicy poprzedzona była akademją w sali magistratu.

Następnie odbył się przegląd oddziałów garnizonu dyneburskiego, po którem do żołnierzy przemówił minister wojny gen. Balodis, a następnie szef delegacji polskiej gen. Skwarczyński.

Uroczystości zakończyły się przedstawieniem w teatrze.

Wszyscy mówcy łotewscy podkreślali w swych przemówieniach, wygłaszanych w rozmaitych momentach uroczystości dyneburskich, wdzięczność narodu łotewskiego dla wojska polskiego.

—o—

Podróż Lavala do Rzymu doszła do skutku

wskutek osobistej inicjatywy Mussoliniego.

Berlin, 4 II. (PAT) Biuro Inf. donosi z Wiednia: „Reichspost" na zasadzie informacji swego rzymskiego korespondenta twierdzi, że do wyjazdu min. Lavala do Rzymu doszło na skutek osobistej inicjatywy Mussoliniego, który zwrócił się bezpośrednio do Lavala.

Paryż, 4 II. (PAT) Min. Laval przed wyjazdem do Rzymu złożył deklarację w której zaznaczył, że negocjacje były drożliwe, ale zawsze ożywione duchem wielkiej serdeczności. Zadania, jakie mamy spełnić wraz z Mussolinim — oświadczył minister — są wysoce emocjonujące nie tylko dlatego, że obejmują sprawy, obchodzące nasze dwa kraje, ale i dlatego, że sięgają znacznie dalej. Nie chodzi wyłącznie o ustalenie tego, co jest rzeczą naturalną, t. j. trwałej podstawy nienaruszalnej przyjaźni między Francją a Włochami, ale chodzi tu również o zaciągnięcie tej naszej wspólnej przyjaźni do służby pokoju. Bronić będę osobiście interesów Francji tak, jak Mussolini bronić będzie interesów Włoch, — ale właśnie dlatego, że posiadamy w równej mierze świadomość obecnych poważnych trudności, wspólnie bronić będziemy interesów pokoju.

Rzym, 4 II. (PAT) Przyjazd min. Lavala do stolicy Włoch oceniany jest w kołach dyplomatycznych Rzymu jako jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych w epoce powojennej, gdyż dotychczas w stosunkach francusko-włoskich nie zanotowano ani jednej wizyty włoskiej w Paryżu, lub francuskiej w Rzymie. Wizyta dochodzi do skutku w warunkach trudnych, które właściwie do chwili obecnej nie zostały jeszcze usunięte. Uzgodnienie stosunków kolonjalnych jest łatwe, natomiast trudną jest sprawa Austrji, która całej wizycie nada charakter raczej tylko negocjacyjny. Trudności wyłaniają się w sprawie udziału innych państw w pakcie gwarancyjnym niepodległości Austrji.

Paryż, 4 II. (PAT) Publicystka „L'Oeuvre" Tabouis twierdzi, że do pierwszej serji państw, jakie zostaną zaproszone do podpisania paktu gwarancyjnego niepodległości Austrji, należeć będzie również Polska.

—o—

Premjer Flandin o troskach i kłopotach francuskich.

Paryż, 4 I. (PAT) Poczytny tygodnik „Candide" ogłasza przebieg dwugodzinnej rozmowy swego przedstawiciela z premjerem Flandinem na temat polityki gospodarczej i ogólnej rządu.

Mówiąc o uregulowaniu rynku zbożowego, premjer podkreślił, że jest zdecydowanym przeciwnikiem cen zgóry narzuconych. W dalszym ciągu premjer ubolewał nad **nadprodukcją inteligencji** i zaznaczył, że **Francji w chwili obecnej bardziej są potrzebni murarze, cieśle i t. p., niż bezrobotni inżynierowie.** Społeczeństwo francuskie przechodzi okres wielkich przemian. Młodzież dzisiejsza ma inne zamiłowania, niż stare pokolenie. Oddaje się sportom i wykazuje wielką żywotność, która niewątpliwie odbije się pomyślnie na ożywieniu życia państwowego. Ożywienie życia gospodarczego jest możliwe tylko przez powrót zaufania. Na stąpił już czas położenia kresu tezaury zacji. Oszczędzający Francuzi powinni okazać zaufanie dla swego kraju. W obecnym stanie rzeczy nie należy przeprowadzać reformy konstytucji w trybie przyśpieszonym. Najważniejsza jest sprawa uregulowania stosunku władzy wykonawczej do władzy prawodawczej. Przewidziana jest również zmiana głosowania. Premjer zapowiada reformę sądownictwa w duchu zapewnienia mu całkowitej niezależności.

Przechodząc do sprawy t. zw. lig, premjer zapytuje, w jakim celu stowarzyszenia te mają pozostawać dalej na stopie wojennej, i oświadczył, że **nie dopuści do tego, aby miał pracować pod tą czy inną groźbą.** Na zapytanie w sprawie dwuletniej służby wojskowej, oświadczył, że zastosowana będzie taka polityka militarna, jaka będzie odpowiadała potrzebom chwili. Niebezpieczeństwo istnieje. Niewątpliwie byli kombatanci nie życzyliby sobie wojny. **Ale każdy kraj musi pamiętać o zapewnieniu sobie bezpieczeństwa.** Na pytanie, co odpowiedzieć tym Francuzom, którzy zaczynają zachwycać się Hitlerem i jego narodowym socjalizmem, Flandin oświadczył: **Francuzi są zbyt inteligentni na to, aby zgodzili sie na panowanie dyktatury, która zaludnia więzienia, paraliżuje języki i skazuje całą ludność na życie w milczeniu i strachu.**

Wizyta prezydenta senatu gdańskiego w Warszawie.

Warszawa, 4 II. (PAT) W związku ze zmianami w składzie senatu gdańskiego z listopada ub. roku, prezydent Senatu W. M. Gdańska p. Greiser i sen. Huth złożą w Warszawie oficjalną wizytę. W porozumieniu między rządem polskim a senatem gdańskim ustalono datę tej wizyty na 7 stycznia b. r. Przy tej okazji będą mogły być omówione różne sprawy bieżące.

—o—

Odpowiedź Włoch na notę Abisynji.

Genewa, 4 II. (PAT) Rząd włoski w odpowiedzi na notę Abisynji z dn. 4 grudnia ub. r. zaprzecza twierdzeniom, jakoby wojska włoskie posuwały się wgłąb Abisynji i podkreśla, że oddziały włoskie od szeregu lat zajmują garnizon Afdub. Nota włoska zaprzecza również twierdzeniom o bombardowaniu Görlogubi.

—o—

Wolny handel chlebem w Sowietach

Moskwa, 4 II. (PAT) Według doniesień, napływających z obszaru Zw. Sowieckiego, przejście od systemu kartkowego do systemu wolnego handlu chlebem odbyło się sprawnie. Z wyjątkiem Swierdłowska i kilku miast prowincjonalnych, kolejki przed punktami sprzedaży chleba znikły. W wielu miastach prowincji znacznie spadły ceny produktów żywnościowych na t. zw. wolnym rynku przeciętnie o 15 do 25 prc.

Wiadomości bieżące.

4 stycznia 1935

Piątek
Eugenjusza
Jutro: Telesfora
Wschód słońca 7·44
Zachód „ 15·36

TEATR WIELKI.

Piątek godz. 19.30 „Cudze dziecko".
Sobota godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Niedziela godz. 15.30 „Cudze dziecko". — Godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Poniedziałek godz. 19.30 „Rozkoszna dziewczyna".
Wtorek godz. 19.30 „Zemsta".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek godz. 19.30 „Igraszki muzyczne".
Sobota godz. 19.30 „Błędny bokser".
Niedziela godz. 15.30 „Igraszki muzyczne". — Godz. 19.30 „Pod zarządem przymusowym".
Poniedziałek godz. 19.30 „Igraszki muzyczne".
Wtorek godz. 19.30 „Błędny bokser".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Przeor Kordecki obrońca Częstochowy".
ATLANTIC: „Petersburskie noce".
CASINO: „Świat się śmieje".
CHIMERA: „Pieśń kozaka" z Jose Morica.
COLOSSEUM: „Prawda o miłości" oraz rewja.
GRAŻYNA: „Maskarada".
KOPERNIK: „Rzymskie skandale".
MARYSIENKA: „Teraz i zawsze" oraz rewja.
MUZA: „Miłość Tarzana".
PALACE: „Śluby ułańskie".
PAN: „Królowa Krystyna".
PASAŻ: „Niewidzialny człowiek".
RAJ: „Radosna godzina Mickey Mouse"
STYLOWY: „Nana" oraz rewja.
ŚWIT: „Czy Lucyna to dziewczyna".
UCIECHA: „Groźne spotkanie" i rewja

—o—

— **Teatr Wielki.** Dziś o godz. 7.30 „Cudze dziecko" W. Szkwarkina. Reżyserja K. Tatarkiewicza.

Jutro „Rozkoszna dziewczyna".

— **Teatr Rozmaitości.** Dziś o godz. 7.30 sztuka R. Mackenzie „Igraszki muzyczne". Reżyserja Br. Dąbrowskiego.

Jutro „Błędny bokser".

— **Popołudniówki niedzielne w Teatrach Miejskich.** W niedzielę 6 bm o godz. 3.30 w Teatrze Wielkim „Cudze dziecko". — W Teatrze Rozmaitości o godz. 3.30 „Igraszki muzyczne".

— **Najbliższa premjera w Teatrze Rozmaitości.** W pełnym toku próby sztuki Aleksandry i Mieczysława Lisiewiczów „Nocne loty". Niezwykle interesujące i nowe tło tej sztuki, której akcja rozgrywa się w środowisku ściśle lotniczem, zainteresuje niewątpliwie publiczność lwowską swoją oryginalnością.

— **Trzeci koncert Filharmonji lwowskiej na dochód pomocy ofiarom powodzi.** Trzeci koncert Filharmonji lwowskiej przy współudziale Polsk. Tow. Muzycznego odbędzie się staraniem Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Ofiarom Powodzi pod wysokim protektoratem Wojewody lwowskiego Beliny Prażmowskiego we wtorek, dnia 8 stycznia w sali P. T. M. Wykonawcami koncertu są orkiestra Filharmonji lwowskiej pod dyrekcją znakomitego dyrygenta dra Adama Sołtysa oraz ulubieniec publiczności koncertowej, świetny pianista polski prof. Leopold Muenzer. Dochód całkowity koncertu przeznaczają wykonawcy oraz Dyrekcja Filharmonji lwowskiej na dochód Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, na którego czele stoi prezydent miasta JWPan Wacław Drojanowski.

KOMUNIKATY

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). Otwarta w salonach Towarzystwa Wystawa Gwiazdkowa cieszy się przez cały czas dużą frekwencją zwiedzających. Że zaś podoba się ogólnie świadczy o tem dobitnie duża stosunkowo ilość sprzedanych na niej prac. Wystawa ta obejmuje wystawy zbiorowe pp. Hausnerowej, Nowotnowej i Zaremby (minjatury). Salon ogólny gwiazdkowy z nazwiskami, jak: Albinowska - Minkiewiczowa, Harasimowicz, Kossak, Kusmidrowicz, Łotocki, Olpiński, Pawlikowska, Trusz i wielu innych. Dział osobny wystawy stanowi grafika krakowska i lwowska, w której biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele tej gałęzi sztuk plastycznych. Całość uzupełniają kilimy ze szkoły społecznej w Drogojówce oraz tkaniny szkoły tkackiej w Chłopach. Przy wystawie urządzony jest salon sprzedaży, gdzie za parę złotych można nabyć oryginalne obrazy mistrzów lwowskich. Wstęp do salonu sprzedaży bezpłatny, na wystawę wstępy bardzo niskie. Wystawa otwartą jest codziennie od 9-ej do 15-ej popołudniu.

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne wystawią nadal zespół rewjowy kina Colosseum pod kier. J. Ściwiarskiego z udziałem nowozaangażowanych artystów p. E. Zayendy i świetnego duetu tanecznego „Carneri" swoją przebojową rewię pt. „Karnawał na r. 1935". Na ekranie przepiękny film o bardzo ciekawej treści pt. „Prawda o miłości". Dziś i codziennie początek 1-szej rewji o godz. 4-tej, ostatniej o godz. 7-mej.

W niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 12-tej odbędzie się przedstawienie dla dzieci pt. „Uśmiech dziecka" z udziałem zaproszonych artystów.

— **Kino-rewja „Marysienka".** „Rach ciach-ciach" oto tytuł najnowszej rewji. Rewja ta obfituje w najnowsze przeboje dotychczas we Lwowie niegrane. Nad całością rewji czuwa wytrawna ręka reżysera Sielańskiego. Na ekranie film pt. „Teraz i zawsze".

Duchowieństwo Zagłębia Saary wobec plebiscytu.

Saarbrücken, 4 II. (PAT) Organ frontu niemieckiego „Landeszeitung" ogłosił oświadczenie przedstawicieli kleru w Zagłębiu Saary w sprawie jego stanowiska wobec plebiscytu. Duchowni saarscy uważają miłość i wierność wobec ojczyzny niemieckiej za cnotę moralną i będą odpowiednio działać. Duchowni wyrażają życzenie, by po przyłączeniu się Saary do Niemiec rząd Rzeszy usunął niejasności w stosunkach między państwem a kościołem.

Podobne oświadczenie ogłasza kierownictwo katolickich związków młodzieży.

Saarbrücken, 4 II. (PAT) Komisja blebiscytowa zaangażowała 950 cudzoziemców na kierowników biur plebiscytowych. W dniu 13 b. m. 860 z pośród nich będzie przewodniczyło w poszczególnych biurach, pozostali zaś będą krążyli między biurami wyborczemi i zastępowali przewodniczących. W liczbie przyjętych znajduje się 365 Holendrów, 350 Szwajcarów, 220 Luksemburczyków, reszta zaś to Duńczycy, Anglicy, Włosi, Szwedzi i Finnowie.

Organizacja obrony dominiów angielskich.

Paryż, 4 I. (PAT) Sekretarz generalny gabinetu brytyjskiej i komitetu obrony imperjalnej Sir M. Hankey, który przed 4 miesiącami wyjechał do Kanady, Australji i Nowej Zelandji dla omówienia z temi rządami kwestji obrony imperjalnej, znajduje się obecnie w drodze powrotnej do Londynu. Rząd brytyjski dotychczas zaprzeczał, jakoby podróż Hankeya miała jakiekolwiek znaczenie polityczne. Obecnie jednak nadchodzi z Australji wiadomość, że Sir Hankey opracował raport, w którym zaleca **wprowadzenie w Australji regularnych ćwiczeń wojskowych, oraz** zorganizowanie obrony Australji w ciągu **najbliższych 10 lat.** Organizacja ta miałaby być powierzona generałowi brytyjskiemu. Raport wypowiada się przeciw istniejącym w Australji rozmaitym szerokościom torów kolejowych, jako utrudniającym **mobilizację i transporty wojsk,** zalecając wprowadzenie jednolitej szerokości dla całego kraju. Raport podobno napisany został na prośbę rządu Australji. Sam fakt przesłania raportu w ciągu podróży sekretarza komitetu obrony terytorjalnej dowodzi jednak, że podróż ta posiada doniosłe znaczenie polityczne i **stanowi poważne posunięcie w całokształcie polityki obrony dominjów.**

KRONIKA MIEJSKA.

Odznaczenie prof. Pawłowskiego. Rada profesorów W. S. H. Z. w uznaniu zasług prof. Antoniego Pawłowskiego, jako założyciela i pierwszego rektora, uchwaliła zamieszczenie jego portretu w sali Rady profesorów i nadanie mu godności pierwszego honorowego profesora W. S. H. Z. we Lwowie.

Przeniesienie Wydziału śledczego. Centrala rejestracyjna Wydziału śledczego P. P. przy ul. Kazimierzowskiej została przeniesiona do biur Komendy Policji Wojewódzkiej przy ul. Leona Sapiehy l. 1.

Kurs prelegentów L. O. P. P. Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P. organizuje, jak co roku, kurs prelegentów, którzy, przeszedłszy odpowiednie przeszkolenie, będą mieli za zadanie pomóc w propagandzie L. O. P. P. we Lwowie i na prowincji. Kurs przeznaczony jest dla członków L. O. P. P. zrzeszonych w Kołach szkolnych i akademickich. Program kursu przewiduje 40 godzin zajęć, t. zn. wykładów, ćwiczeń, wyświetlań filmowych i t. p., a obejmuje organizację i kierunki działalności L. O. P. P., metody propagandy, technikę przemawiania, ćwiczenia w wygłaszaniu przemówień, obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową, sport lotniczy, modelarstwo, szybownictwo, lotnictwo wojskowe i inne. — Kurs rozpocznie się 25 stycznia b. r. o godz. 18-tej w biurze L. O. P. P. Pisemne zgłoszenia na kurs, zaopatrzone w opinje Zarządów Kół L. O. P. P., przyjmuje Okręg Wojewódzki do dnia 21 stycznia b. r.

Wojsko opróżni baraki i plac na rogu ul. Kadeckiej i Pełczyńskiej. Władze wojskowe powzięły ostateczną decyzję w sprawie opróżnienia baraków i placu, użytkowanego przez wiele lat przez wojsko u zbiegu ulic Kadeckiej i Pełczyńskiej. Decyzja władz wojskowych — która, opróżniając te baraki, — umożliwi Zarządowi miasta wykonanie planu budowy wielkiego gmachu, nowocześnie urządzonego dla zarządu i biur Elektrowni miejskiej. Na wiosnę 1934 Zarząd miasta rozpisał konkurs na plan zabudowy tego placu, który niewątpliwie będzie stopniowo już w tym roku realizowany. Opróżnienie wyżej wymienionego placu i likwidacja prymitywnych baraków przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania wyżej wymienionego punktu miasta.

Czas ochrony zajęcy. Wojewoda lwowski zarządzeniem z dnia 27 XII 1934 r. rozszerzył czas ochrony dla zajęcy-szaraków w r. 1935 na okres od 20 do 31 stycznia 1935.

Skazanie dr. Schwiegera. Wczoraj zapadł wyrok w toczącym się od dłuższego czasu procesie przeciwko ginekologowi dr. Juljuszowi Schwiegerowi, oskarżonemu o dokonanie w 32 wypadkach niedozwolonych zabiegów z chęci żysku, za spędzenie płodu u ś. p. Kindratowej, skutkiem czego pacjentka zmarła, oraz za usiłowane przekupstwo wywiadowcy policyjnego w Bóbrce, do którego zwrócił się dr. Schwieger, aby w czasie śledztwa w związku ze śmiercią Kindratowej jego oszczędzał i zaproponował mu 3-tygodniowy bezpłatny pobyt w Mikuliczynie. Drugi oskarżony, Abraham Schlag, odpowiadał za sprowadzanie pacjentek do dr. Schwiegera i namawianie do niedozwolonych zabiegów. W wyniku rozprawy dr. Schwieger został skazany za usiłowane przekupstwo urzędnika państwowego w służbie na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego; karę tę zawiesił mu sąd na przeciąg 5-ciu lat. Ponadto dr. Schwieger został skazany na zapłacenie kosztów sądowych. Osk. Schlag został uwolniony od winy.

Tragiczny wypadek. Wczoraj popołudniu samochód ciężarowy Zakładu czyszczenia miasta, wyjeżdżając z bramy gimnazjum król. Jadwigi, w chwili cofania przejechał 7-letniego chłopca, Henryka Zimnego. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Samobójstwo z powodu „pomyłki w rachunku". Nocy Sylwestrowej popełnił samobójstwo, rzuciwszy się pod pociąg w pobliżu Rogatki wóleckiej, jakiś młody mężczyzna, przy którym nie znaleziono żadnych dokumentów. Na podstawie fotografji denata inż. Juljan Nanas, zam. przy ul. Herburtów 10, poznał swego byłego służącego 24-letniego Dmytra Bahrija, pochodzącego z Tyśmieniczan. Bahrij sprawował się przez cały czas służby bez zarzutu. Z końcem ub. roku oświadczył on inż. Nanasowi, iż należy mu się jeszcze pewna kwota. Inż. Nanas wykazał jednak, że się myli. Służący w przekonaniu, że jest pokrywdzony, awanturował się tak, że inż. Nanas wypowiedział mu posadę. Bahrij, nabrawszy wkońcu przekonania, iż pracodawca jego miał słuszność, popadł w depresję duchową i postanowił odebrać sobie życie. Wiedząc, że z Nowym Rokiem ma opuścić posadę, poszedł na tor kolejowy i rzucił się pod pociąg. Bahrij pozostawił w domu wszystkie swoje rzeczy oraz zaoszczędzoną gotówkę w kwocie 400 zł. W znalezionym przy zwłokach liście Bahrij wyjaśnia, że popełnia samobójstwo z powodu „pomyłki w rachunku".

Sport i Wychowanie Fizyczne

Raid narciarski Związku Strzeleckiego. W 2-gim dniu rajdu narciarskiego Z. S. wzdłuż kresów wschodnich sztafeta w składzie 10 osób przybyła drugi etap z Nowego Pohostu do Łuzek. Warunki śnieżne w dalszym ciągu fatalne; niema zupełnie śniegu, tak, że strzelcy maszerują z nartami na ramieniu.

Zwycięstwo Czarnych w Krynicy. Dalsze wyniki w turnieju hokejowym, osiągnięte wczoraj w ciężkich warunkach, przy obfitych opadach śnieżnych: **Ognisko (Wilno)—KTH 6:1** (2:1 1:0 3:0); bramki zdobyli dla zwycięzców Andrzejewski pierwszą, pozostałe Godlewski, dla Kryniczan Burda. **Czarni—AZS Poznań 2:1** (1:0 1:0 0:1). Gra Poznańczyków ładniejsza, ale bez efektu. Bramki dla Czarnych zdobyli Trocki i Stupnicki, dla AZS-u Kazimierczak.

Giełda z dnia 4 stycznia.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w życie, pszenicy, owsie, mące i otrębach. Jęczmień nieco potaniał, pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne. Jęczmień jednol. 14—14.25, przemiał. 13—13.25, 14.25—14.50. Inne kursy niezmienione.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.85, Berlin 212.60, Holandja 358.10, Londyn 25.90, N. Jork kabel 5.26 5/8, Paryż 34.94, Szwajcarja 171.70, Włochy 45.32. **Papiery państwowe:** 3 prc. poż. bud. 46—1/4, 4 prc. poż. inwest. ser. 118, 5 prc. poż. konwers. 65 1/4, 5 prc. poż. kolej. 60 1/2, 4 prc. poż. dol. 52.75, 7 prc. poż. stabilizac. 68 1/4—3/4. **Akcje:** Bank Polski 96, Lilpop 10—9.85, Starachowice 12.80. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.24.

Z KRAJU.

Zatonięcie „Wandy". Na nadbrzeżu wilsonowskiem wskutek wadliwego przymocowania, zerwał się statek żaglowo-motorowy „Wanda" i zatonął po drugiej stronie basenu, przy nowo budującem się tam molo. Ludzie ze statku uratowali się, czepiając się pali, skąd zdjęła ich szalupa ratownicza Statek „Wanda" obłożony był aresztem i stał w porcie od czasu nieformalnej wyprawy grupy Żydów łódzkich do Palestyny.

„Śluby ułańskie" zabronione. Dowództwo garnizonu białostockiego wydało zakaz, zabraniający oficerom, podoficerom i szeregowym garnizonu oglądania filmu p. t. „Śluby ułańskie", wyświetlanego w jednem z kin białostockich.

Jak wiadomo, film ten wywołał żywą reakcję ze strony Korpusu podoficerskiego, z powodu kilku scen, przedstawiających w ujemnem świetle życie podoficerów.

Zuchwały napad bandycki. W środę wieczorem dokonano w Chrzanowie zuchwałego napadu rabunkowego. Dwaj napastnicy wtargnęli do sklepu jubilerskiego i steroryzowali właściciela Chaima Reicha oraz znajdującego się tam zegarmistrza Friedfelda. W pewnej chwili Reich chciał wezwać przez okno pomocy, wówczas jeden z bandytów strzelił do niego, raniąc jubilera ciężko w klatkę piersiową. Nie zdoławszy nic zrabować, napastnicy zbiegli. Policja, zawiadomiona o napadzie, wszczęła pościg. W Trzebini portjer kolejowy rozpoznał w jednym z pasażerów uczestnika napadu w Chrzanowie i wezwał go do udania się z nim do Urzędu ruchu. W drodze bandyta strzelił do kolejarza, raniąc go ciężko w okolicę jamy brzusznej, poczem zbiegł. — Dziś rano policja w Chrzanowie aresztowała jednego ze sprawców napadu niejakiego Krzeszowskiego z Będzina. Aresztowany podał również nazwisko swego wspólnika Ant. Skrobota. Sam Krzeszowski przyznał się do winy.

—o—

Z EKRANU.

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE.

Realizator L. Aleksandrow, produkcja sowiecka (kino Casino).

Sowiety nie posiadały dotąd komedji filmowej. Dopiero druga piatiletka zwróciła uwagę na społeczną działalność humoru i satyry. Bez żadnych tradycyj i doświadczeń przystąpiono do tworzenia komedyj i — przedsięwzięcie uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Komedja Aleksandrowa — którą tu na przykład bierzemy— nietylko nie ustępuje wzorom Zachodu, ale je przewyższa. Dorównuje techniką zdjęć i dźwięku, grą aktorów i inwencji realizatora; przewyższa poziomem kulturalnym i atmosferą swego komizmu. Jest to atmosfera pełnego oddechu i szerokich przestrzeni, a ponadto pełna [illegible] najsubtelniejszego artyzmu [illegible] śmieje" jest jeszcze jednym wieńcem [illegible] kinematografji sowieckiej, celowo, pięknie i mądrze zorganizowanej. Nietylko bawi i śmieszy, ale także daje pełne zadowolenie wewnętrzne, wyzwalając u widza pokłady radosnego instynktu społecznego. I to jest bardzo wiele. l.

RZYMSKIE SKANDALE.

Realizator J. Tuttle, prod. ameryk. (kino Kopernik).

Każdy film z Eddie Cantorem odznacza się dobrą muzyką i doskonałą oprawą taneczną. Oba te czynniki łącznie z temperamentem komicznej gry Cantora działają na zmysł estetyczny w sposób podniecający. „Rzymskie skandale" — poza ciekawą i żywą akcją — posiadają te właśnie walory muzyczno - taneczne. Jest to atrakcja dla widza każdej kategorji: od smakosza do całkiem prymitywnego człowieka. l.

Trzęsienie ziemi w Alpach?

Berlin, 4 II. (PAT) Sejsmografy obserwatorów w Stuttgarcie, Rawenburgu i Messstädtem zanotowały silne trzęsienie ziemi w niedalekiej odległości. Pierwszy wstrząs, trwający 40.5 sekund, zanotowano w Stuttgarcie o godz. 3.59. Obliczenie odległości jest narazie niemożliwe. Ognisko trzęsienia ziemi znajduje się prawdopodobnie na obszarze Alp wschodnich.

Temperatura we Lwowie wynosiła dziś o godz. 7 rano —9.0, ciśn. atmosf. 736.82, o godz. 13-tej temp. —7.9, ciśn. atmosf. 734.34; wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temp. —5.5, ciśn. atmosf. 736.12.

Wielka manifestacja hitlerowców w Berlinie.

Berlin, 4 II. (PAT) W czwartek w sali opery państwowej odbyła się wielka manifestacja z udziałem przedstawicieli rządu, kierowników partyjnych, przywódców S. A. i S. S. oraz członków organizacyj z całej Rzeszy. Manifestacja ta miała na celu stwierdzenie przed krajem i zagranicą, że niema żadnych tarć czy nieporozumień ani w łonie rządu bądź partji, ani w partyjnych związkach mundurowych. W czasie manifestacji przemawiali Hitler, Goering i Hess.

Berlin, 4 II. (PAT) Manifestację hitlerowską w operze Krolla zagaił min. Hess, oddając głos min. Goeringowi, który złożył życzenia noworoczne kanclerzowi. Następnie wygłosił przemówienie kanclerz, poczem odczytano adres do Hitlera, w którym zebrani na manifestacji deklarują, że przez swą wytrwałość i zdecydowane wystąpienie położą kres szerzonym oszczerstwom o wewnętrznych niezgodach w narodowym socjaliźmie, oraz składają oświadczenie wierności wobec kanclerza Hitlera.

Przemówienie kanclerza Hitlera.

Berlin, 4 II. (PAT) Późnym wieczorem Niem. Biuro Inf. ogłosiło następujący skrót przemówienia kanclerza Hitlera.

Hitler, mówiąc o plebiscycie w Saarze, niezwykle ostro rozprawił się z kampanją zagranicznych kół emigranckich i rozpowszechnianą wersją o rzekomym rozłamie wśród przywódców III-ej Rzeszy — oświadczając, że kompromitują się oni tylko przepowiadaniem bliskiej katastrofy narodowego socjalizmu. Koniecznem jest, by 13-go stycznia mieszkańcy Saary wiedzieli, że wrócą do godnej ojczyzny. Przeciwnicy zaś będą musieli wiedzieć, że wszelka spekulacja na brak jedności niemieckiej jest tym razem bezcelowa. Muszą oni wiedzieć, że gdy chodzi o obronę godności Niemiec, o obronę pokoju i żywotnych interesów narodu, wówczas staje przed frontem całego narodu niemieckiego, całego dzisiejszego państwa jako jednej zaprzysiężonej wspólnoty.

——o——

Nowa kampanja antyniemiecka?

Berlin, 4 II. (PAT) O północy ogłoszony został oficjalny komunikat, wyjaśniający cele środowej wielkiej manifestacji rządu Rzeszy w Berlinie. Według komunikatu **kancelarja Rzeszy otrzymała w dzień Nowego Roku wiadomość o przygotowującej się nowej kampanji antyniemieckiej zagranicą, pozostającej w związku z plebiscytem w Zagłębiu Saary.** Niezwłocznie potem zarządzono manifestację większości przywódców państwa, partji i armji, która została dokonana w przeciągu 24 godzin. Komunikat wyraźnie stwierdza, że wydany przez ministra lotnictwa Goeringa **zakaz przelotu samolotów nad Berlinem pozostaje w związku z manifestacją.**

Jak wiadomo rozporządzenie, zabraniające przelotu samolotów, było jeszcze wczoraj oficjalnie motywowane rzekomemi ćwiczeniami przeciwlotniczemi, które miały się odbyć w Berlinie.

Program radiowy.

Sobota, 5 stycznia.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Orkiestra salonowa. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty 15.35: Giełda. 15.45: Płyty. 16.30: Słuchowisko. 17: Nabożeństwo z Wilna. 17.50: Odczyt. 18: Feljeton. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: Reportaż. 19: Pieśni w wyk. Cz. Perenson. 19.20: Odczyt. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Koncert wieczorny. 21.45: Szkic literacki. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna. 23.05: „Loża Szyderców". 23.35: Płyty. 24—1: Muzyka taneczna.

Strzelcy zakładają wzorową winnicę w pow. złoczowskim.

Z inicjatywy starosty borszczowskiego p. Walasiewicza, tamtejszy Związek Strzelecki rozpoczął realizację planu założenia wzorowej winnicy i sadu strzeleckiego. Akcja ta łączy się z hasłem, rzuconem niedawno przez wojewodę p. Maruszewskiego, aby teren t. zw. „Ciepłego Podola" pokryć winnicami i sadami drzew szlachetnych i oprzeć dochody powyższego terenu na wysoko postawionych szlachetnych sadach. Gmina m. Borszczowa podarowała Związkowi Strzeleckiemu 3 i pół morga gruntu. W jesieni ub. roku rozpoczęto już generalne przygotowanie ziemi pod sadzonki. Strzelcy przeorali około 7.000 m kw. terenu i pracowali aż do grudnia, korzystając z ciepłej pogody. Sadzenie winorośli rozpocznie się na wiosnę tego roku.

Zgon R. Wyszyńskiego.

Berlin. 4 I. (PAT.) Dziś w nocy zmarł tu na udar serca radca ambasady polskiej w Berlinie Kazimierz Wyszyński.

——o——

10.000 dolarów na śledztwo

Waszyngton. 4 I. (PAT.) Komisja senatu prowadząca śledztwo w sprawie handlu amunicją, poleciła swemu przewodniczącemu zażądać dziś od senatu dodatkowo 10.000 dolarów na kontynuowanie śledztwa. Jak sądzą, żądanie będzie uwzględnione.

——o——

Proces Hauptmana.

Flemington. 4 I. (PAT.) W procesie Hauptmana złożył zeznania świadek płk. Lindbergh, który opisał szczegółowo okoliczności poprzedzające i towarzyszące zbrodni. Płk. Lindbergh stwierdził, że tragicznej nocy usłyszał jakiś hałas, który, jak sądził, mógł być spowodowany upadkiem drabiny. Gdy wszedł do pokoju syna, dziecka już nie było. Pobiegł wówczas po broń i począł wzywać pomocy. Przed domem spostrzegł ślady butów. Zeznania nieszczęśliwego ojca wywołały duże wrażenie wśród publiczności.

O co walczy Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej.

III. Wpływ moralny na dzieci i rodziców.

Można śmiało powiedzieć że wpływ moralny Komitetu Opieki Pozaszkolnej na dziatwę, objętą jego działalnością, zaczyna się już z chwilą, gdy dziecko otrzyma legitymację do kuchni szkolnej. Przychodząc do jadalni, nie ma już wrażenia, że korzysta z łaski, czekając na obiad, który mogą mu dać — albo też nie dać... Legitymacja czyni ucznia czy uczenicę stałym gościem kuchni i uprawnia ich do odebrania przeznaczonej dla siebie porcji posiłku. Jedzenia nie może zabraknąć, ale też nie może zabraknąć przypadkowo legitymacji w kieszeni stołownika. Dziecko musi codziennie ją okazać, gdyż inaczej nie dostałoby obiadu; w ten sposób uczy się obowiązkowości, systematyczności i przestrzegania przepisów.

Drugim warunkiem uczestnictwa przy dziecięcym stole jest czystość, porządek i przyzwoite zachowanie się. Mali stołownicy muszą być umyci, uczesani, mieć czyste i całe ubranie, choćby pocerowane i połatane. Co więcej, obowiązuje nawet pewien minimalny komfort: dzieci jadają nie na nagim stole, ale na serwetkach, które przynoszą sobie z domu. W braku serwetki używa się choćby czystej chusteczki. Drobna to rzecz i — zdawałoby się — zbyteczna, ale ma pewne znaczenie wychowawcze. Widok czystego i starannego nakrycia przyzwyczaja dzieci do ładu, wznieca poszanowanie samych siebie i swoich towarzyszy. Przy obiedzie nie wolno cisnąć się tłumnie do kuchni, popychać się wzajemnie, wyprzedzać innych, krzyczeć, wogóle zachowywać się niesfornie. W ciągu paru lat działalności kuchen, dzieci wdrożyły się już zupełnie w obowiązujące obyczaje.

Jeszcze większe znaczenie wychowawcze mają ogniska. O ile bowiem głównym celem kuchen jest żywienie dziatwy, a wpływ ich moralny można uważać tylko za dobrze wykorzystaną sposobność— o tyle ogniska stworzone zostały w zamiarze zapewnienia dzieciom, żyjącym w najgorszych warunkach mieszkaniowych, odpowiedniego miejsca na przysposobienie lekcyj, oraz zastąpienia niekorzystnych wpływów właściwym kierunkiem pedagogicznym. Zamiast bawić się na ulicy, albo przebywać w towarzystwie współlokatorów piwnic i innych nor, dzieci przychodzą popołudniu do szkoły na cztery godziny, otrzymują na podwieczorek mleko i chleb, uczą się lekcyj na następny dzień, odbywają przechadzki, bawią się w gry i zabawy, słuchają pouczających pogadanek, wygłaszanych przez nauczycielki, zatrudnione stale w ogniskach, śpiewają, czytają, opowiadają.

Zaraz po przybyciu do ogniska odbywa się przymusowe mycie rąk oraz przegląd czystości, a szczegółowe wyniki tych badań zapisuje się w specjalnej książce. Tematy pogadanek są wspólne dla wszystkich ognisk i bywają czerpane z życia codziennego, albo z nauki o Polsce współczesnej, czy też rozmaitych dziedzin wiedzy. Oto tytuły kilku z nich: „Dzień oszczędności", „Jan Kasprowicz", „Co nazywamy brudem?", „Winobranie", „Dzień dobroci dla zwierząt" i t .p. Każdy temat poruszany bywa trzykrotnie toteż pogadanki wraża się dobrze w pamięć dzieci. Oprócz wychowawczyń, czynnych w ogniskach z ramienia Komitetu Opieki Pozaszkolnej, czuwają nad dziatwą opiekunki i opiekunowie, wybrani z grona jej starszych kolegów.

Ogniska są terenem, na którym dokonywa się skutecznie zbliżenie narodowości, zamieszkujących nasze miasto. Komitet udziela dziatwie pomocy bez względu na narodowość i wyznanie, a praca i zabawa w ogniskach daje dziatwie częstokroć sposobność do sympatycznych odruchów życzliwości. W jednem z ognisk np. urządzono w tym roku przedstawienie św. Mikołaja, na które zaproszona została młodzież ukraińska ze szkoły św. Mikołaja. Mali goście licznie przybyli na miłą uroczystość i uczestniczyli w niej z ochotą.

Ujemną stroną ognisk jest fakt, że znajdują się one w budynkach szkolnych, a zatem dziecko, wyzwoliwszy się w południe ze szkolnej ławy, powraca znowu do klasy, do koszarowych murów, do tej samej pozycji, w której już spędziło pół dnia. Ale na to niema rady, bo na wybudowanie wielkich gmachów rekreacyjnych z ogrodami, z salami o miłym wyglądzie, dostatecznie wyposażonemi we wszelkie przybory do sportu i zabawy, nie ma społeczeństwo nasze pieniędzy. Na razie przynajmniej korzystać trzeba z izb i korytarzy szkolnych, o ile pogoda nie pozwala na wyruszenie na świeże powietrze.

Personal nauczycielski, opiekujący się dziatwą w ogniskach, to siły młode, najczęściej rekrutujące się z tych, którzy czekają na otrzymanie posady. Praktyka w ogniskach wyrabia w nich specjalnie zmysł społeczny i wychowawczy, a Komitet O. P. stara się o dokształcanie ich w tym kierunku. W sezonie bieżącym zorganizował Komitet kursy pracy społecznej dla pracowników społecznych, w którym uczestniczą także wszystkie kierowniczki ognisk. Kursy te przekształcą się prawdopodobnie w stałą instytucję.

Wielką bolączką naszych szkół jest brak podręczników naukowych dla dzieci, których rodzice nie są w możności ich kupić. Znaczna liczba młodzieży pozostaje po dwa lata w jednej i tej samej klasie, nie dla braku zdolności i pilności, ale z powodu niemożności przerobienia materjału danej klasy wobec braku książek. Ażeby temu zaradzić, założył Komitet Opieki Pozaszkolnej wypożyczalnię książek szkolnych dla uczestników ognisk, która ma ogromne powodzenie. Dobrze świadczy o dzieciach poszanowanie wypożyczonych książek i systematyczne oddawanie ich w odpowiednim terminie. Zaznacza się w tem również dodatni wpływ wychowawczy ognisk na młodzież. Okazuje się, że dziatwa, nawet urodzona i wychowana w najgorszych warunkach, staje się bardzo podatnym materjałem dla pedagogów i szybko budzi się w niej ambicja, szlachetna emulacja, zmysł ładu i porządku, poczucie przynależności do gromady i odpowiedzialności za swe uczynki. Budującym i pocieszającym dowodem tego była w roku ubiegłym wycieczka trzydniowa w okolice Ławocznego, urządzona dla najbiedniejszych dzieci, w celu pokazania im gór, których nigdy nie widziały. Mali turyści, chociaż odziani w nędzne ubranka, niektórzy nawet bosi, wzbudzili u gospodarzy schroniska szczerą sympatję swem przykładnem zachowaniem się, uczciwością i zamiłowaniem porządku.

Niezawodnie dziecko, które nabyło już takich pożądanych przyzwyczajeń, staje się często czynnikiem, działającym korzystnie na środowisko, w jakiem żyje. By jednak warunki domowe nie psuły swym wpływem zaczętego dzieła, wysyła Komitet często wywiadowczynie do domów w celu badania stosunków i pouczania rodziców o czystości, higjenie, konieczności posyłania dzieci do szkoły i t. p., oraz odbywa z nimi konferencje w Poradni przy ul. Chorążczyzny. Z dorosłymi sprawa znacznie trudniejsza, jednakże i tu wiele już zdziałano — nie innemi środkami, jak dobrem słowem, radą, współczuciem. Najważniejsza rzecz bowiem — to nawiązanie kontaktu duchowego zarówno z dziećmi, jak z ich rodzicami. Wpływ moralny wynika potem, jako nieuchronne jego następstwo.

Mich. Gr.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1402/34. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Dnia 13 lutego 1935 o godzinie 10-tej w tut. Sądzie grodzkim miejskim Oddz. II. ul. Sądowa 7 sala Nr. XVI. biuro Nr. 25 odbędzie się licytacja następującej nieruchomości, dłużników Marcina i Małgorzaty Chołkowskich własnej, a to: realność Ikonskr. 1595 1/4 objęta whl. 2051/I. księgi gruntowej gm. m. Lwowa, przechowanej w tut. Sądzie okręgowym, ul. Rutowskiego, składającą się z pb. lkat. 4760 o powierzchni 129 sąż. kw. na której pobudowane są następujące budynki, a to: 1) murowany z cegły kryty blachą parterowy budynek oficynowy rozmiaru 13.40x4.50 m. pow. zabud. 82.72 m. kw. 2) parterowy murowany budynek kryty blachą, rozmiaru 6.00x3.70 m. w którym mieści się kotłownia i wędzarnia, 3) murowany piętrowy budynek, kryty blachą, nie podpiwniczony, rozmiaru 6.60x3.70 m. z instalacją elektr. i wodociągową, 4) otwarte żelazne poddasze, 5) lodownia, 6) prymitywny klozet, 7) poddasze drewniane, 8) stajnia, 9) poddasze drewniane. Ogrodzenie zwarte drewniane. Realność położona przy ul. Michała Rahozy l. orj. 3 A. Suma oszacowania tej nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 25.949 zł. 40 gr. Cena wywołania (najniższa oferta) wynosi 17.300 zł. Wysokość rękojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 2595 zł. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny ósmej do osiemnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.

Lwów, 15 grudnia 1934. 79K

Km. VII. 2614/33. Strona zobowiązana: Ryszard Stadtmüller we Lwowie, Rynek 34. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie jako strony egzekwującej 3 raty po 351 dol. 90 ct. am. zpn. odbędzie się dnia 11 lutego 1935 o godz. 11-tej przedpoł. w sali Nr. 7 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7, na zasadzie postanowienia z 7 maja 1934 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. m. Lwowa, whl. 131 śrd. Oznaczenie realności: Realność, składająca się z pgr. lk. 173 o pow. 385 m. kw., na której stoi gmach 3-piętrowy z 3 piętrowemi oficynami dawniejszego typu w stylu renesansu polskiego w Rynku l. orj. 34 L. kons. 153. Wartość szacunkowa wraz z przynależn. 147.204 zł. Najniższa oferta 73.602 zł. Do realności whl. 131 śrd. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: 26 okien, 6 okienek, 5 drzwi, 2 piecyki, 2 umywalnie, 1 wanna, 6 muszli, kubły, 2 ścianki oszalowane i 4 sztuki krat, oszacowane na 2418 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy we Lwowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 10 grudnia 1934. 6274K

IV. Km. 255/34. Sprostowanie. Prostuje się zawartą w ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 296 z dnia 16 grudnia 1934 r. (strona 5) edykcie licytacyjnym w sprawie przeciw Karolowi Szafranowi o prowadzonej licytacji przez komornika rew. IV. Sądu grodzkiego w Przemyślu do L. cz. IV. Km. 255/34 omyłkę drukarską, że we wierszu 11 od dołu winno być „61 sztuk szczepów i drzew owocowych" zamiast „69 sztuk szczepów i drzew owocowych". 88K

Km. 2361/34. Brandla Krämerwan c/a Samuel Redlich, Efroim Krämerwan o 800 zł. zpn. Obwieszczenie o publicznej licytacji. Dnia 7 stycznia 1935 o godz. 9 przed połud. w Jaworowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 500 mtr. barchanu, 30 mtr. wsypu, 30 mtr. płótna pościel., 50 mtr. zeigu, 3 szt. chustek zimowych, 30 mtr. płótna żółtego, 25 mtr. płótna białego, 55 mtr. perkalu, 15 szt. chustek, 25 mtr. rypsu, 50 szt. chustek letnich, 30 mtr. płócienka, 5 pledy, 2 koce, 30 mtr. zefiru, 20 mtr. aksamitu struskowego, 20 sukienek dziecinnych, 10 mtr. grubej flaneli, oszacowane na 900 zł. Sprzedaż rozpocznie się w czasie wyżej oznaczonym nie później jednak niż dwie godziny. Ruchomości te oglądać można w dniu licytacji, w czasie wyżej podanym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego

Jaworów, 31 grudnia 1934. 87K

VI. Km. 2240/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego we Lwowie VI. rewiru Władysław Łowicki, mający kancelarję we Lwowie, ul. Mikołaja Reja Nr. 9 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 stycznia 1935 r. o godz. 9.30 we Lwowie, przy ul. Ormiańskiej Nr. 18 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stanisława Zdona, składających się z świeczników, uprzęży, koni i karawanu. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VI.

Lwów, 10 grudnia 1934. 91K

IV. Km. 3289/34. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IV. Ferdynand Kisel, mający kancelarję we Lwowie, ul. Janowska Nr. 18 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 stycznia 1935 r. o godz. 11-tej we Lwowie, ul. Kazimierzowska Nr. 17 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużników, składających się z książek buchalteryjnych, ołówków i piór, oszacowanych na łączną sumę zł. 1050. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IV.

Lwów, 2 stycznia 1935. 90K

XI. Km. 3817/34. Wierzyciel: Róża Zimmerman. Dłużnik: Samuel Blumenkranz. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rew. XI. obwieszcza, że w dniu 9 stycznia 1935 o godz. 9 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należących do dłużnika w jego mieszkaniu lokalu we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 37, składających się z sprzętów domowych, które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru XI.

Lwów, 17 grudnia 1934. 89K

III. Km. 1612/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru III., mający kancelarję w gmachu Sądu drzwi Nr. 16 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 lutego 1935 r. o godz. 9-tej w Czortkowie w biurze komornika jak wyżej, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużników Salomona Strassberga, recte Salzingera i Anny z Halpernów Strassberg recte Salzinger nieruchomości, a to całej realności obj. whl. 824 ks. grunt. gm. kat. Czortków z Wygnanką, składającej się z parceli budowlanej 347 o obszarze 3 a. 56 m. kw., położonej przy ulicy Kolejowej. Na części parceli budowlanej 347 stoi od roku 1922 dom mieszkalny, jednopiętrowy o zabudowanej powierzchni 104 m kw., oraz budynek drewniany na zakład fotograficzny. Wymieniona nieruchomość jest położona blisko śródmieścia i oddaloną jest od stacji kolejowej około 1200 m. i ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie okręgowym w Czortkowie. Nieruchomość oszacowana zo stała na sumę zł. 19.078, cena zaś wywołania wynosi 14.308 zł. 50 gr. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1907 zł. 80 gr. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Czortkowie Oddz. V.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.

Czortków, 29 grudnia 1934. 73K

II. Km. 455/34. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II. w Drohobyczu na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że na wniosek Józefa Golda z Borysławia odbędzie się dnia 19 lutego 1935 r. o godz. 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu w biurze Nr. 2 l. p. na zasadzie zmienionych i już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: 1) Ks. gruntowa Borysław, 3/4 cz. realności obj. whl. 1904 i 1905 w skład tych realności, które zostaną sprzedane łącznie, wchodzą ppgrt. 1902/2 i 1902/4, a na których pobudowany jest dom mieszkalny przy ul. Mickiewicza 26 f. 2) Ks. gruntowa Borysław, cała realność obj. whl. 1937 składająca się z pgr. 1901/17, na której pobudowany jest dom mieszkalny przy ul. Łoziny Nr. 11 c. 3) Ks. gruntowa Borysław, cała realność obj. whl. 1938 składająca się z pgrt. 1901/18 stanowiąca plac koło domu przy ul. Łoziny. Wartość szacunkowa pod 1) wynosi 6.762 zł. najniższa oferta 3.381 zł. Wartość szacunkowa pod 2) wynosi 6.570 zł. najniższa oferta 3.285 zł. Wartość szacunkowa pod 3) wynosi 808 zł. najniższa oferta 404 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 72K

II. Km. 1276/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tarnopolu rewiru II-go, urzędujący w Tarnopolu przy ul. Kopernika pod Nr. 1 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 5 lutego 1935 od godziny 11 rano w sali posiedzeń Sądu grodzkiego w Tarnopolu Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z realności obj. whl. 5478 gm. kat. Tarnopol składa się z pbud. l. kat. 2660, na której stoi dom mieszkalny z przynależnościami, położonej w Tarnopolu, ul. Szopena 5a powiecie Tarnopol województwie Tarnopol, obejmującej powierzchni 390 m kw., która stanowi własność Władysława Juryka. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu Okręgowego w Tarnopolu. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 8.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty zł. 6.000. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie złotych 800 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części z pod egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Tarnopol, 31 grudnia 1934. 98K

VII. Km. 2351 i 2949/34. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 10 stycznia 1935 o godz. 12-tej odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości należących do dłużników w ich lokalach i mieszkaniu we Lwowie, a to: a) przy ul. Ruskiej 18, a to: 2 luster, zegaru szafkowego, aparatu do piwa czterorurkowego, 10 stołów rest. z płytami marmurowemi, 30 krzeseł giętych, l bufetu i 1 lodowni. b) w Rynku 24, urządzenia domowego, obrazów, kilimów. Przedmioty te można oglądać w dniu 1 miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru VII.

Lwów, 11 grudnia 1934. 97K

I. Km. 3009/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego zam. we Lwowie Rew. I-go na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 8 stycznia 1935 r. o godzinie 9-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości należących do Józefa i Cyli Igerów w ich mieszkaniu w Klepar rowie pl. Kazimierza Wielkiego 12a (willa „Marja"), które oglądać można w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.

Lwów, 30 grudnia 1934. 95K

AMORTYZACJE.

V Nc 150/34. Na wniosek Samuela Rosenfelda w Przemyślu wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionej polisy asekuracyjnej „Kotwica" (Anker) na wypadek śmierci Nr. 469914 na 10.000 koron. Posiadacza polisy wzywa się, aby zgłosił swe prawa w ciągu sześciu miesięcy od ogłoszenia, gdyż po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd Grodzki,

Przemyśl, 22 grudnia 1934. 83

UPADŁOŚCI.

Sa. 181/34/2. Otwarcie postępowania ugodowego. Wskutek wniosku dłużnika Michała Schora prot. kupca w Stanisławowie, ul. Karpińskiego 10, otwiera się w myśl § 10 ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Sędziego Okr. M. Smicha w Stanisławowie. Zarządcą ugodowym Edwarda Rubla, prezesa Kahału w Stanisławowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 19 stycznia 1934 w Sądzie okręgowym w Stanisławowie. Każde ogłoszenie musi być w 2 egzemplarzach i zaopatrzone znaczkiem sądowym za 3 zł. i znaczkiem doręczeniowym za 80 gr. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie Okręgowym w Stanisławowie biuro Nr. 65 na dzień 23 stycznia 1934 o godz. 9-tej rano.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.

W Stanisławowie, dnia 15 grudnia 1934. 85

FIRMY.

Firm. 1510/33 A. V. 208. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" przy firmie: Inż. Roman Amster, Justyn Goldhammer i Spółka" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 14 grudnia 1933. Wykreśla się firmę z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z 7 grudnia 1933.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 14 grudnia 1933. 54

Firm. 340/34 A. V. 364. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu 27 marca 1934 r. Firma Abraham Seinfeld i Ska, hurtowny i komisowy skład skór w Krakowie. Siedziba: Kraków. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż skór na rachunek własny i na rachunek osób trzecich. Jawnymi spólnikami spółki są Abraham Seinfeld, kupiec w Krakowie, ul. Dietla L. 44 i Adolf Seinfeld, kupiec w Krakowie, ul. Dunajewskiego L. 9. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilją, wydrukowanem, lub napisanem brzmieniem firmy Abraham Seinfeld i Ska, hurtowny i komisowy skład skór położy swój podpis albo Abraham Seinfeld samodzielnie, albo też tenże Abraham Seinfeld i Adolf Seinfeld kollektywnie. Do zastępstwa na zewnątrz spółki upoważnionym jest sam p. Abraham Seinfeld, zaś p. Adolf Seinfeld tylko łącznie z Abrahamem Seinfeldem. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Wpisano na podstawie podania z dnia 10 marca 1934 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 20 marca 1934 r. 1

Firm. 881/32 A. V. 259. Do ts. rejestru handlowego oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 31 maja 1932. Brzmienie firmy: E. Bornstein. Siedziba w Krakowie ul. Stradom 19. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów bławatnych. Posiadacz firmy: Estera Bornstein kupcowa w Krakowie, S[illegible] 19. Udzielono prokurę: Markusow[illegible] kupcowi w Krakowie, u[illegible] 19. Wpisano na podstawie z[illegible] z 18 maja 1932.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 31 maja 1932. 2

Firm. 238/33 C. V. 347. Do ts. rejestru handlowego, oddział „C" przy firmie „Stella" wydawnictwo dzieł sztuki w Bochni Spółka z ogr. odp. wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 4 marca 1933. Firma „Stella" wydawnictwo dzieł sztuki w Bochni Spółka z ogr. odp. została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami zostali ustanowieni: 1) inż. Feliks Zaworski w Bochni, 2) inż. Antoni Urbanik w Krakowie, ul. Lubicz 10 c. m. 8, 3) Dr. Gustaw Müller w Bochni, którzy kreślić będą firmę w likwidacji w ten sposób, że podpisywać będą łącznie dwaj likwidatorzy. Wpisano na podstawie podania z dnia 15 lutego 1933, oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 16 grudnia 1932 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 20 lutego 1933. 3

Firm. 715/34 C. VI. 60. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Reprezentacja Browarów Jana Götza w Okocimiu" w Krakowie Spółka z ogr. odpowiedzialnością dodatkowo wpisano: Dzień wpisu: 19 lipca 1934. Wykreśla się firmę „Reprezentacja Browarów Jana Götza w Okocimiu" w Krakowie, Spółka z ogr. odpow. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 maja 1934 i uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 kwietnia 1934 r.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 2 lipca 1934. 4

Firm. 161/34 A. V. 352. Do ts. rejestru handlowego, Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 7 lutego 1934. Brzmienie firmy: „Przedsiębiorstwo Ochrony Mienia „Czuwaj" Jan Łenyk i Spółka w Chrzanowie". Siedziba firmy jest miasto Chrzanów. Przedmiot przedsiębiorstwa: strzeżenie mienia prywatnego i publicznego przed włamaniami i kradzieżami. Posiadaczami firmy są: Jan Łenyk, emerytowany woźny, Franciszek Placek, kowal i Franciszek Dudek, akwizytor — wszyscy zamieszkali w Chrzanowie na Kościelcu 45. Do zastępowania spółki uprawnieni są wszyscy spólnicy kolektywnie, tj. że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy którzykolwiek dwaj spólnicy położą swe podpisy firmowe. Spółka rozpoczęła swą działalność od 5 lutego 1934. Wpisano na podstawie podania z 6 lutego 1934.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.

W Krakowie, dnia 6 lutego 1934. 5

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 107/27/18. Edykt. Paweł Zatek, syn Wojciecha i Marji z Walusiów, urodzony 31 maja 1882 r. i zamieszkały w Międzybrodziu lipnickiem wyjechał do Ameryki przed około 25 laty i zaginął od końca 1922 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego z Marją z Walusiów za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dra Bronisława Hupperta w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Wadowice, 21 listopada 1934. 6162

RÓŻNE.

Prez. 23/35/19. Ogłoszenie. Podaje się do powszechnej wiadomości, że z dniem 10 stycznia 1935 rozpocznie Komisarz hipoteczny dochodzenia miejscowe około założenia zaginionej księgi gruntowej gminy Malhowice. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd Grodzki.

Niżankowice, dnia 3 stycznia 1935. 82

Prez. 37787/34. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze celem odnowienia zniszczonej karty ciężarów wykazów hipotecznych 1. 125 i 127 księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Tłustem dla gminy Koszyłowce i wzywa interesowanych do zgłaszania w tym Sądzie Grodzkim roszczeń z § 7 ustawy Nr. 96 z r. 1871 do 30 kwietnia 1935.

Lwów, 20 grudnia 1934. 52

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, ul. Zimorowicza 15.